

II/1149

I

© 1991 WILNIŃSKIE WYDAWNICTWO

Wspomnienia II wojny światowej

W roku 1939 wrześniu 17 majord Bolszewicki ma Polskę odczuliśmy na własnej skórze. Działem lat 15. Napojony polskimi patriotyzmem zrozumiałem kto przyszedł, "Polacy, żydasze" zaczęli wydebrać prawolnych Polaków ma zsykę ma Sybir: kszmitów, legionistów i gospodarzy. Moi rodzice byli właścicielami majątku państwa Siedleckich, mieszkających w Wilnie. (Ojciec był dyrektorem szpitala - chirurg - im. Sw. Jakuba w Wilnie - został aresztowany i wywieziony ma Sybir. Żona i siostra Janusz Siedlecki przyjechali do majątku Ustroniu w Ciekuszecku). Mój ojciec po aresztowaniu lekko ukrywał się, pomagał ukrywać się: żonę i siostrę w domu Siedleckiego.

Aresztowanie i wywiezienie następowały przeważnie nocą. Mój rodzina ma listę "wywoźców" nie trafiła, mimo to ojciec często ukrywał się w obcych stołocach.

Rosjanie grabili majątki, a ich "papilki" podawa-
li nazwiska osób do wywiezienia ma Sybir, Zima była ostro, mrozy dochodziły do -40°C .

Dla wywiezionych dawano 20 min na spoko-
wanie potrzebnych rzeczy i żywności.

Walczyliśmy się klasą sowiecką, a następnie
klasą niemiecką (rok 1941).

Dostawców zaprzyszczony do konspiracji w lipcu 1942 r. w Kłajpedzie. Bracia mieli nie dawano, trzeba było zdobywać ma okupantach (Niemcy, Litwini). Ojciec posiadał karabin obrotowy tzw. "obrotowy",

Pierwszą moją akcją było napad na magazyny niemieckie (w Gudochajerdzi) z bronią!

Bracia zdobyłą odwieźliśmy do oddziału. Dowódcą konspiracji był Naciw Łukocijeński pseudonim "Bystry" - już mierzycy.

Zycie przynęto w dzień przy pracy na gospodarce ojca, a nocą na "wyskokach" (akcje), jeśli była taka potrzeba.

Janusz Sielcecki był w oddziale (zwodzie) konnym. Obecnie zamieszkały w Łodzi.

Większa bitwa odbyła się pod Turgielau. To było Osamiacy z Litwinami tzw. "Płochowiczami" Oddziały litewskie zostały rozbite.

W mas strat w ludziach nie było.

Opiszę zdarzenie ^{relia} wujka mojego Wacława Dermia mieniącego w pobliżu zakończonej akcji w Pomazzy.

Natknął się na rozbitka litwina, leżącego - ukrytego w domu, który pod strzechem karabinu zakładał papierosa. Podejść papierosa ^{napel} pomiędzy ^{między} myślar braci, rozbroił mapostnika. Dostawców ^{ukrytej} nocą przemieniła przez wujka braci do oddziału. Idąc z bronią i amunicją z kolegą Terdkiem

Lukociejewskim matematycznym" się na Litwinów we wsi
Tatminowo (pow. Oszmiany). O mało nie zginę-
liśmy (wyszedliśmy bez skutku). Litwini liczyli, że
to pewnie tylko rząd nijszej grupy partyzantów.
Browi zostało przekazać do oddziału.

Następnym wspomnieniem z tego okresu jest
osoba młodej Rosjanki przedłożonej do sądu
paui Siedleckiej. Wiedziała, że jestem z konspiracji.
Posiadała broń zdobytą na Niemcach, a stało się
tak, że sama rozbroiła kilku pijanych Niemców.
Browi przemiłowała ich wiosynę (z kowiem).
Ja odniosłem broń do oddziału, co zostało
wyrodnił.

Innym sposobem zdobywanie broni i wyposażenia
potrzebnego w lesie było po prostu zabieranie od
ludności cywilnej.

Opaski i proporzaki szły w domu drugiej
Lukociejewskiej, obecnie zamieszkała w Jodai.

Pewnego dnia przyjechała policja litewska do
mojego ojca, nie zdążyłem ukryć się, zostałem
aresztowany. Przemierzając mnie do aresztu w
gminie Tolauy. W tym czasie partyzanci rozpoczęli
na areszt (zbieg okoliczności) o godzinie 13⁰⁰ w
nocy. Spalili wszystkie dokumenty i wyzwolili
nas (trzy osoby). Ja poszedłem razem z oddziałem.
Zostałem przydzielony do plutonu „Niemca” dnia
5 maja 1943 r. Zaczęło się życie lesne.
Mój pseudonim „Tęcza”.

Pierwsza moja akcja - "w" Jurorskiej Osadzie.

Były to moje dobre znajome tereny (porofie), dlatego było mi trochę w czasie wykonywania obrotu. Byłem przekolony w konspiracji.

Sitowód rozbroiliśmy. Straż w łodziach nie było.

Nielkawo 1944 r. Nasz zwiad konny przyszedł na mszę^{nt} do kościoła i jednocześnie ma mszę być oddzielnie miewiecki. Nikt nikogo nie ruszał.

Byli czuli pluton, do którego należałem, byliśmy ukryci w pobliżu ma wypadek niebezpieczeństwa.

Święta odpowiadają mszę, Piokoli i partyzanci i cywile też. Spiewaliśmy hymn:

— O, Panie, który jesteś u mnie,
Nyciemij sprzymierzeniec dzień,
Wolałby z pomocą dziś do Ciebie
O polski ołach, o polską dłoń.

ref. O, Panie, skrusz ten wiec,
Co siękła masz kraj,

Do wolnej Polski

nam powrócić daj.

By stały^{nie} trzęsą mojej siły

Nasz kraj, nasz dom.

O usiądź, Panie, skarży nasze

I usiądź, masz tutaj śpiew

I nad^{nie} Hisz, Niemca

Stężeńskie ma Cię woła krew.

ref.